

Sygn. akt V ACa 385/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucjan Modrzyk
Sędziowie:	SA Jadwiga Galas (spr.) SA Tomasz Pidzik
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko Zarządowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. i Wspólnocie Mieszkaniowej (...)w Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 15 lutego 2017r., sygn. akt XII C 215/15

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego;
3. przyznaje adwokatowi P. M. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) złotych, w tym 621 złotych podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Tomasz Pidzik	SSA Lucjan Modrzyk	SSA Jadwiga Galas
-------------------	--------------------	-------------------

Sygn. akt V ACa 385/17

UZASADNIENIE

Powód J. S., po ostatecznym sprecyzowaniu żądania, wniósł o zasądzenie od pozwanych Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. oraz Wspólnoty Mieszkaniowej (...)w Z. solidarnie:

1. zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w kwocie 81.983,84 zł;

2. odszkodowania za straty żywności i leków w związku z odcięciem energii i niemożnością korzystania z chłodziarki, na skutek czego produkty te uległy zepsuciu w okresie od 1 stycznia 2005 roku do 30 kwietnia 2016 roku w kwocie 31.396.45 zł (3.655 dni x 8,59 zł) wraz z odsetkami od 8 sierpnia 2008 roku;

3. odszkodowania za brak energii elektrycznej wyliczonego według tych samych zasad, jakie dotyczą zakładu energetycznego w łącznej kwocie 54.825 zł, wyliczonej jako iloczyn dni 3.655 pozostawania bez dostępu do energii i kwoty dziennej bonifikaty 15 złotych wraz z odsetkami od 8 sierpnia 2008 roku;

4. odszkodowania w kwocie 1.543,98 zł wyliczonej jako iloczyn 1/15 przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia tj. 257,33 złotego z tytułu braku poinformowania o zamiarze odcięcia i terminie włączenia energii obejmującego łącznie 6 takich powiadomień (3 włączenia, i 3 wyłączenia) wraz z odsetkami od 8 sierpnia 2008 roku.

Uzasadniając żądanie zadośćuczynienia podał, że pozwane bezprawnie pozbawiły go dostępu do energii elektrycznej, przez co musiał funkcjonować bez możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb, doznał uszczerbku na zdrowiu i żył poniżej współczesnych standardów. Żądanie odszkodowania w kwocie 31.396.45 zł uzasadniał wartością zepsutych z powodu braku możliwości korzystania z lodówki w okresie od 1 stycznia 2005 r. do 30 kwietnia 2016 r. produktów żywnościowych i leków. Żądanie odszkodowania w kwocie 54.825 zł uzasadniał obowiązkiem zapłaty przez pozwane kwoty 15 zł za każdy dzień bez energii elektrycznej, czyli według zasad ustawowo obligujących zakłady energetyczne. Tożsame zasady odnosił też do żądania zapłaty odszkodowania w kwocie 1.543,98 zł.

Pozwane Zarząd (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z. oraz Wspólnota Mieszkaniowa (...)wniosły o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Zarzucały niewykazanie roszczeń tak co do zasady, jak i co do wysokości. Podniosły zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Pozwana Spółka wskazywał na brak po jej stronie legitymacji bierniej jako, że wszelkie czynności dokonywane były z woli Wspólnoty, a ona jedynie ją wykonywała jako zarządca nieruchomości.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach

1. oddalił powództwo;

2. nie obciążył powoda kosztami procesu;

3. przyznał adwokatowi P. M. od Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 4428 złotych, w tym kwotę 828 złotych podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Wyrok ten został wydany w oparciu o następujące ustalenia.

Wspólnota (...)obejmuje budynek mieszkalny zaadaptowany po byłym hotelu robotniczym, co determinuje sposób dostarczania i rozliczania energii elektrycznej. Zakład energetyczny dostarcza energię do budynku i rozlicza się ze Wspólnotą na podstawie wskazań licznika zbiorczego. Instalacja wewnętrzna prowadząca do poszczególnych lokali jest własnością Wspólnoty i poszczególni właściciele lokali rozliczają wykorzystaną energię ze Wspólnotą

na podstawie wskazań indywidualnych podliczników umieszczonych na wspólnych korytarzach przed lokalami, pokrywając w stosunku do posiadanych udziałów różnicę pozostałą według wskazań licznika głównego. Właściciele regulują opłaty w formie zaliczek stanowiących około 10 % wartości całej opłaty eksploatacyjnej. W tym zakresie istnieje duża elastyczność i Wspólnota dopuszcza inny sposób bieżącego pokrywania tego składnika opłaty, przy założeniu konieczności rozliczenia rocznego.

W 2004 r. Wspólnota podjęła uchwałę wprowadzającą sankcję w postaci odcięcia dostawy energii elektrycznej tym właścicielom lokali, którzy zalegaliby z zapłatą opłat eksploatacyjnych za okres dłuższy niż trzy miesiące. W praktyce sankcja ta stosowana była tylko w przypadku zalegania z pełną wysokością opłaty za czas znacznie przekraczający wskazany okres. Uchwała ta nie została zaskarżona przez żadnego członka Wspólnoty i nadal obowiązuje.

Wspólnota powierzyła zarządzanie nieruchomością wspólną Zarządowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z..

Członkiem Wspólnoty Mieszkaniowej jest między innymi J. S., jako właściciel lokalu nr (...), z udziałem nieruchomości wspólnej 1,94%. Nigdy nie uczestniczył w zebraniach Wspólnoty z własnego wyboru. Według stanu na koniec listopada 2014 r. J. S. zalegał z płatnościami opłat eksploatacyjnych za ponad trzy pełne okresy. Mimo wezwania wystosowanego przez zarządcę i wskazania sankcji w postaci odcięcia energii nie uregulował zaległości w żadnym zakresie. Skutkiem tego w dniu 5 stycznia 2005 r. przedstawiciele zarządcy w asyście policyjnej zdemontowali podlicznik energii elektrycznej, odcinając lokal J. S. od prądu. Wspólnota uzyskała tytuł wykonawczy i przystąpiła do przymusowej egzekucji zaległych opłat. W toku egzekucji egzekwowano zaległe opłaty, a ponieważ J. S. nie regulował także bieżących opłat, to zadłużenie narastało. J. S. nie zgadzał się z wysokością zadłużenia, jednakże zainicjowany przez niego proces przeciwegzekucyjny zakończył się oddaleniem powództwa. W 2008 r. siostrzenica J. S. dokonała częściowej spłaty, która nie pokryła całości istniejącego zadłużenia, jednakże zarząd Wspólnoty podjął decyzję, aby zamontować podlicznik i wznowić dopływ energii elektrycznej do mieszkania J. S.. J. S. nie dokonywał jednak żadnych wpłat z tytułu należnych opłat, zabronił ich wnoszenia siostrzenicy i w 2010 r. zarządca w konsultacji z zarządem Wspólnoty ponownie zdemontował podlicznik energii. W późniejszym czasie J. S. podejmował próby zawarcia indywidualnej umowy z zakładem energetycznym, jednakże otrzymał odpowiedź, iż musi uzyskać zgodę Wspólnoty na wykonanie indywidualnej instalacji wewnątrz budynku i wykonać ją we własnym zakresie jeśli chce, aby energia była dostarczana do jego lokalu bezpośrednio, z pominięciem istniejącego licznika głównego dla budynku. J. S. nigdy nie występował o wyrażenie takiej zgody przez Wspólnotę. Wspólnota jest jednak przeciwna wykonywaniu indywidualnych instalacji i wykorzystywaniu do tego części wspólnych budynku. Z inicjatywy zarządu wspólnoty we wrześniu 2016 r. zaoferowano J. S. ponowne podłączenie do energii elektrycznej, jeśli zadeklaruje się płacić za zużyty prąd. J. S. nie wyraził zgody na taką propozycję. Nie uiszcza bieżących opłat w żadnej wysokości i stan jego zaległości wynosi ok. 30 000 zł, przy czym sam uznaje ten dług do kwoty 15 000 zł.

J. S. nie mając dostępu do energii elektrycznej w celu oświetlenia mieszkania korzysta z lampy olejowej, baterii i świeczek. Żywność kupuje na bieżąco, nie robiąc zapasów w obawie przed zepsuciem. Ogrzewanie mieszkania ma zapewnione, albowiem cały budynek ma własną instalację i źródło ogrzewania, z którego J. S. korzysta nie uiszczając żadnych opłat.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wskazał dowody, w oparciu o które je poczynił. Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Wskazał dlaczego dał wiarę dowodom z dokumentów oraz zeznaniom świadków i członków pozwanej Wspólnoty.

Podał, że „zeznania powoda zasługiwały na wiarę tylko w takim zakresie, w jakim znajdowały potwierdzenie w pozostałej części materiału dowodowego. Nie zasługują na wiarę w tej części, w jakiej powód głośłownie kwestionuje wysokość istniejących zaległości, a nade wszystko w zakresie wypowiedzianych treści o wlewaniu mu do mieszkania trucizny, gazów, strzelania przez wywiercone w suficie otwory paralizatorem przez policję w porozumieniu z zarządem Wspólnoty. Na podstawie art. 227 k.p.c. i 217 § 3 k.p.c. Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o opinię biegłego z zakresu elektroenergetyki jako nieprzydatny w sprawie. Konieczność uzyskania zgody właściciela budynku i

poniesienia we własnym zakresie kosztów wykonania instalacji przyłączeniowej ma charakter oczywisty i nie wymaga wiadomości specjalnych. Fakt, iż Wspólnota nie wyraża zgody na tego typu prace został przez pozwaną przyznany.

W tak poczynionych ustaleniach zważył Sąd Okręgowy, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie wobec oczywistego braku przesłanek warunkujących odpowiedzialność któregokolwiek z pozwanych w świetle art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c.

Podniósł Sąd, że rozważanie istnienia poszczególnych przesłanek odpowiedzialności deliktowej jest zbędne wobec skutecznego podniesienia przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczeń powoda. Przytoczył Sąd przepis art. 117 § 2 k.c. oraz z art. 442¹ § 1 k.c. wskazując, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Podniósł Sąd, że źródłem szkody upatrywanej przez powoda jest odłączenie go od dostępu do energii elektrycznej, co miało miejsce w roku 2005, a następnie w 2010. Powód od początku był świadom kiedy doszło do tych zdarzeń i kto za nie odpowiada. Mimo tego pozew wniósł dopiero w marcu 2015 r., a zatem długo po upływie terminu przedawnienia. Podzielił Sąd Okręgowy, że ugruntowane stanowisko Sądu Najwyższego, iż skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji jest zbędne. Wobec powyższego Sąd nie był zobowiązany do przeprowadzenia merytorycznej oceny roszczenia powoda, albowiem roszczenie to w całości uległo przedawnieniu. Na marginesie zauważyć można, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby w sprawie zachodziły jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby zniweczyć skuteczność zarzutu przedawnienia”.

Mimo skuteczności zarzutu przedawnienia i zbędności dalszych rozważań stwierdził Sąd Okręgowy, że wobec silnego przekonania powoda o zasadności zgłoszonych roszczeń, iż nie wykazał on ich zasadności. Przede wszystkim nie stwierdzono bezprawności działań pozwanych, którzy podjęli i realizowali funkcjonującą w obrocie i niezaskarżoną uchwałę Wspólnoty. W świetle tej uchwały zaistniały przesłanki do zastosowania wobec powoda sankcji w niej określonej. Warto zaznaczyć, że pozwani nie wkraczali w sferę władztwa powoda, albowiem demontaż dotyczył końcówki instalacji należącej do Wspólnoty. Była to reakcja na wielomiesięczne, a obecnie już wieloletnie zaleganie przez powoda z opłatami, które na bieżąco ponoszą za niego pozostali członkowie Wspólnoty. Powód nie wykazał też zasadności swoich roszczeń odszkodowawczych co do wysokości. W szczególności brak jest adekwatnego związku przyczynowego między rzekomo poniesioną szkodą, a działaniami pozwanych. Nie sposób przyjąć, że powód nie mając prądu codziennie przez okres kilkunastu lat kupuje żywność i leki ulegające zepsuciu. Wreszcie powód bezzasadnie odwołuje się do kosztów mogących obciążać jedynie zakłady energetyczne na zasadach określonych w Prawie energetycznym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

O kosztach procesu pomiędzy stronami orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Powód przegrał proces w całości. Jednakże w ocenie Sądu Okręgowego całokształt okoliczności dotyczących sytuacji osobistej powoda usprawiedliwia takie rozstrzygnięcie. Rozstrzygając na tej podstawie o kosztach procesu Sąd miał na uwadze, że powód jest osobą starszą, samotną, ubogą, zadłużoną ponad możliwości i raczej wymagającą opieki oraz pomocy w bieżącym funkcjonowaniu, niż obciążania dodatkowymi kosztami, co tylko nasilało by poczucie jego subiektywnie odczuwanej krzywdy.

Na podstawie §20 w zw. z §19 pkt 1 i §6 pkt. 7 w zw. z §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. Dz.U. 2013 poz. 461) Sąd postanowił o przyznaniu wynagrodzenia adwokatowi ustanowionemu dla powoda z urzędu. Mając na uwadze niezbędny i uzasadniony nakład pracy wykonanej przez adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sąd uznał, że kwota w stawce minimalnej dla wartości przedmiotu sporu – 3

600 zł, powiększona o podatek VAT w aktualnie obowiązującej stawce, będzie do tego adekwatna. Zastosowanie powyższego Rozporządzenia jest uzasadnione, albowiem zgodnie z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Wyrok zaskarżył apelacją powód, w całości, zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 118 w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do zaistniałego stanu faktycznego i uznanie, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu,
- naruszenie art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 140 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zachowanie pozwanego nie narusza dóbr osobistych powoda w postaci wolności, nienaruszalności mieszkania i godności,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 415 k.c. przez jego niezastosowanie do ustalonego stanu faktycznego, w sytuacji w której powód wskazał wszelkie dowody wykazujące odpowiedzialność pozwanych na podstawie deliktowej.
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie braku związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem się pozwanych tj. odcięciem powodowi prądu a uszczerbkiem na zdrowiu powoda oraz poniesionej przez niego szkody majątkowej,

wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie solidarnie na rzecz powoda od pozwanych:
 - zadośćuczynienia w kwocie 81983,84 wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa;
 - odszkodowania w kwocie 31396,45 złotych wraz z odsetkami od 8 sierpnia 2008 roku
 - odszkodowania w kwocie 54825 złotych wraz z odsetkami od 8 sierpnia 2008 roku
 - odszkodowania w kwocie 1543,98 złotych wraz z odsetkami od 8 sierpnia 2008 roku
2. zasądzenie solidarnie na rzecz powoda od pozwanych kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych,
3. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania

oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym, które nie zostały opłacone ani w całości ani w części (k: 281-285, 286).

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego (k: 309-312).

Rozpoznając apelację powoda Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy i uznaje je za swoje, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ten ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Podziela Sąd ocenę prawną roszczeń powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty naruszenia prawa materialnego wskazane przez powoda na podzielenie nie zasługują.

Odwołując się do ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, podzielając stanowisko Sądu Okręgowego, wskazać należy, iż skuteczne podzielenie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalania, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie.

Powód swoje roszczenie wywodził z deliktu. Pozwani podnieśli skutecznie zarzut przedawnienia, zatem zgodnie z art. 117 § 2 k.c. wobec upływu terminu przedawnienia mogli uchylić się od jego zaspokojenia.

Jak wskazał prawidłowo Sąd Okręgowy, źródłem szkody upatrywanej przez powoda jest odłączenie go od dostępu do energii elektrycznej, co miało miejsce w 2005 roku, a następnie w 2010 roku. Zgodnie zaś z przepisem art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powód od początku był świadom kiedy to miało miejsce, to jest kiedy doszło do tych zdarzeń i kto za nie odpowiada. Przypomnieć należy, iż pozew został wniesiony 23 marca 2015 roku, zatem po upływie trzyletniego terminu przedawnienia.

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy prawidłowo w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy zastosował przepisy art. 118 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c., zarzut podniesiony jako pierwszy w apelacji należało uznać za chybiony.

Pozostałe zarzuty podniesione w apelacji na podzielenie również nie zasługiwały.

Po pierwsze, zważyć trzeba iż podjęta przez pozwaną Wspólnotę Mieszkaniową (...)uchwała z 30.12.2004 roku nr (...) (k: 74-77) wprowadzająca sankcję w postaci odcięcia dostawy energii elektrycznej, tym właścicielom lokali, którzy zalegaliby z zapłatą opłat eksploatacyjnych za okres dłuższy niż trzy miesiące nie została zaskarżona przez żadnego członka tej Wspólnoty, nadal obowiązuje, jest zatem w obiegu prawnym. Działania pozwanych nie są bezprawne, skoro realizowali funkcjonującą w obrocie i niezaskarżoną uchwałę. Rację ma Sąd Okręgowy, iż w świetle tej uchwały zaistniały przesłanki do zastosowania wobec powoda sankcji w niej określonej. Wskazać należy, że pozwani nie wkraczali w sferę władztwa powoda (art. 140 k.c.), albowiem demontaż dotyczył końcówki instalacji należącej do Wspólnoty. Była to, jak wskazał Sąd Okręgowy, reakcja na wielomiesięczne, obecnie wieloletnie zaleganie przez powoda z opłatami, które na bieżąco ponoszą za niego pozostali członkowie Wspólnoty.

Zgodnie z art. 13.1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 roku o własności lokali (Dz. U. 00.80.93 z póź. zm) właściciel m.in. ponosi wydatki związane z utrzymaniem lokalu, jest obowiązany utrzymać swój lokal w stanie należytym, przestrzegać porządku domowego, uczestniczyć w kosztach zarządu związanych z utrzymaniem nieruchomości wspólnej.

Zgodnie zaś z art. 14 na koszty zarządu nieruchomością wspólną składają się w szczególności: opłaty za dostawę za energii elektrycznej i ciepłej, gazu i wody, w części dotyczącej nieruchomości wspólnej, oraz opłaty za antenę zbiorczą i windę (punkt 2). Na pokrycie kosztów zarządu właściciele lokali uiszczają zaliczki w formie bieżących opłat, płatne z góry do dnia 10 każdego miesiąca (art. 15.1. u.w.l).

Nie podziela Sąd Apelacyjny stanowiska apelacji eksponującego pojęcie czynu ciągłego, „poparte przytoczonym orzecznictwem w sprawie karnej”, bezprawności działań pozwanych, braku możliwości odcięcia przez pozwaną Wspólnotę dostaw energii elektrycznej (k: 282-283), albowiem nie znajduje ono uzasadnienia w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy. Oceny roszczeń powoda nie można dokonywać w oderwaniu od faktu istnienia uchwały z 2004 roku pozwanej Wspólnoty i oceny zachowań powoda na tle regulacji art. 13.1. i 14 ustawy o własności lokali.

Po drugie, w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy zarzuty naruszenia art. 23, 24 k.c. i art. 415 k.c., 361 § 1 k.c. na podzielenie również nie zasługują.

Prawo do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej nie jest dobrem osobistym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7.12.2011 roku, II CSK 160/11, OSNC 2012/6/75).

Kodeks Cywilny nie zawiera definicji dobra osobistego, zaś w art. 23 k.c. przytoczono przykładowo dobra za takie uznawane, dopuszczając istnienie i tworzenie się innych dóbr. W orzecznictwie zwraca się uwagę, że ochrona

dóbr osobistych ma charakter wyjątkowy, w związku z czym sięganie do jej mechanizmów powinno następować z odpowiednią ostrożnością i powściągliwością, bez tendencji do sztucznego poszerzania katalogu tych dóbr. Każde dobro osobiste skupia w sobie dwa elementy – chronioną wartość oraz prawo żądania od innych jej poszanowania. Dobra osobistymi to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, niepoddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Dobra te nie zależą od ludzkiej woli ani wrażliwości.

Prawo do niezakłóconego korzystania z energii elektrycznej w/w kryterium nie spełnia. Prawo do korzystania z energii elektrycznej, mimo powszechnego charakteru elektryfikacji, wynikającego z regulacji przyjętych w art. 5a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (tj. Dz. U. z 2006 roku, nr 89, poz. 625 z póź. zm.) jest realizacją dostępu do dóbr cywilizacji, ale utrata możliwości korzystania z elektryczności nie godzi w podstawowe atrybuty człowieka. Utrudnia i komplikuje jedynie jego życie, jednak zapobieżenie tym niewygodom jest możliwe, chociaż wiąże się z wydatkami (por. uzasadnienie wyroku SN z 7.12.2011 roku, II CSK 160/11 OSNC 2012/6/75).

Pozwani zarządca i Wspólnota Mieszkaniowa, których działanie polegające na demontażu końcówki instalacji elektrycznej należącej do Wspólnoty nie było bezprawne, nie naruszyli dóbr osobistych powoda – wskazanych w uzasadnieniu apelacji k: 283 – godności (cześć), wolności, nienaruszalności mieszkania, możliwości korzystania z potrzebnych urządzeń zasilanych prądem, zapewniających zaspokojenie podstawowych potrzeb cywilizacyjnych.

Powód – co przyznał w toku przesłuchania – nie reguluje opłat eksploatacyjnych, a wytoczone przez niego powództwo przeciwegzekucyjne, po uzyskaniu przez pozwaną Wspólnotę tytułu wykonawczego uprawniającego do egzekwowania zaległych opłat, nie odniosło zamierzonego skutku (k: 250-252 00:54:51).

Mając powyższe na uwadze roszczenie powoda wywodzone z naruszenia dóbr osobistych co do zasady nie było uzasadnione.

Brak jest normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniami pozwanych a rzekomą szkodą powoda (roszczenie odszkodowawcze za straty żywności i leków w związku z odcięciem prądu i niemożnością korzystania z lodówki, odszkodowania za brak energii elektrycznej, odszkodowania za brak 6 pisemnych powiadomień o zamiarze odcięcia i terminie wyłączenia energii).

Zachowanie pozwanych, z którego są wywodzone roszczenia, nie wyczerpują znamion czynu niedozwolonego.

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe, dlatego też uznając podniesione zarzuty jako bezzasadne, apelacja podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Choć zgodnie z art. 108 u.k.s.c. zwolnienie strony od kosztów sądowych nie zwalnia od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, Sąd Apelacyjny uznał, iż zachodzi szczególny wypadek uzasadniający zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Subiektywne przekonanie powoda o słuszności dochodzonych roszczeń, charakter dochodzonych roszczeń, stan majątkowy powoda i jego wiek uzasadniają odstąpienie od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanych.

O kosztach udzielonej z urzędu powodowi pomocy prawnej w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 2 ustawy z 26.05.1982 roku Prawo o adwokaturze w zw. z §4., §8.6) i §16.1.2., §22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku (Dz.U. 2016. 1714) w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. Koszty te wynoszą 2700 złotych (75% z 3600 złotych) oraz VAT 621 złotych tj. 3321 złotych i ograniczają się do kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji.

SSA Tomasz Pidzik	SSA Lucjan Modrzyk	SSA Jadwiga Galas
-------------------	--------------------	-------------------

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)